Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 118 Katowice, piątek 24-go maja 1929. Rok 28

Udział Ojca św. w procesji Bożego Ciała.

Rzym. (PAT.) „Osserwatore Romano" pisze, że ponieważ układ laterański nie został jeszcze ratyfikowany, data dnia, w którym Papież opuści po raz pierwszy mury Watykanu, nie została jeszcze ustalona. Z kół watykańskich zapewniają, że Papież weźmie udział w uroczystej procesji w dniu Oktawy Bożego Ciała, t. j. dnia 6-go czerwca.

Goście z Ameryki.

Warszawa. (PAT.) We czwartek 23 b. m. w godzinach popołudniowych przybywa na okręcie „Polonja" wycieczka największej organizacji amerykańskiej Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego z prezesem ks. Olejniczakiem na czele i ks. kapelanem Celichowskim w liczbie około 200 osób. Na spotkanie wylecieli samolotem do Gdyni przedstawiciele organizacji katolickiej w Warszawie, ks. Kneblowski i przedstawiciel głównego komitetu przyjęcia wycieczek, poseł Cieplak. Wycieczka przybywa do Warszawy w Piątek rano o godz. 9-tej.

Odwiedziny w Gdyni.

Gdynia. (PAT.) Dnia 22 b. m. przybyła tu z Poznania grupa, złożona z 17 attaches wojskowych zagranicznych, akredytowanych w Warszawie, którzy zwiedzili szczegółowo port w Gdyni oraz łuszczarnię ryżu. Wycieczce udzielił szczegółowych wyjaśnień komandor Feyer oraz kap. Zaleski.

Powrót min. Kwiatkowskiego.

Warszawa. (PAT.) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski powrócił z Rumunji, gdzie brał udział w uroczystościach, związanych z obchodem 10-lecia zjednoczenia Wielkiej Rumunji w charakterze przedsatwiciela rządu polskiego.

Tajemnicza misja.

Berlin. (PAT.) Komunistyczny „Berlin am Montag" donosi w depeszy z Rumunji, że tajemnicza podróż b. szefa Reichswehry, gen. v. Seeckta, miała na celu pertraktacje w sprawie finansowania ciężkiego i wojennego przemysłu niemieckiego przez kapitał rumuński. Dziennik twierdzi, że w związku z rozmowami v. Seeckta udał się do Rumunji przedstawiciel zakładów Kruppa.

Prezydent konferencji pracy.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że prezydentem międzynarodowej konferencji, rozpoczynającej obrady 30 maja w Genewie, będzie wybrany ks. Brauns, były minister pracy Rzeszy. Poraz pierwszy zatem kierownictwo obradami spoczywać będzie w rękach przedstawiciela Niemiec.

Zakaz konkursów piękności we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) Rząd wydał rozporządzenie do prefektów, zakazujące urządzania konkursów piękności oraz wyboru królewnych balów i innych uroczystości. Rząd jest zdania, że takie konkursy pobudzają w niezdrowy sposób zarozumiałość kobiet a podniecają mężczyzn.

Minister Zaleski o traktacie handlowym z Niemcami.

Budapeszt. (PAT). Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z premjerem hr. Bethlenem na temat różnych aktualnych spraw.

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Pester Lloyd" minister Zaleski oświadczył na temat rokowań handlowych polsko-niemieckich, że doprowadzenie do skutku traktatu handlowego pomiędzy obu państwami jest wyjątkowo trudnem zagadnieniem z powodu szeregu bardzo skomplikowanych kwestyj gospodarczych, które wchodzą w rachubę. Minister Zaleski ma jednak nadzieję, że zdrowy instynkt narodu niemieckiego przezwycięży trudności i że z czasem traktat handlowy zostanie zawarty. Będzie to pożytecznem dla obu narodów.

Na pytania, dotyczące genewskiej debaty rozbrojeniowej minister Zaleski odpowiedział, że Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa rozbrojenia może być rozwiązana jedynie etapami. W dalszym ciągu odpowiedzi na pytanie, jak się ukształtowały stosunki polsko-sowieckie po zajściu w Baranowicach, minister wyjaśnił, że charakter tego wypadku wykluczał z góry możliwość wszelkich wpływów na stosunki pomiędzy obu państwami. W końcu na temat stosunków polsko-węgierskich minister oświadczył, że stosunki te, opierające się na odwiecznych tradycjach obu państw, nie mogą w żadnym razie ulec rozluźnieniu w warunkach powojennych.

Likwidacja majątków niemieckich w Polsce.

Berlin. (PAT). Nacjonalistyczny „Der Tag" twierdzi, że min. Stresemann, który powrócił z Heidelbergu, przeprowadził z posłem niemieckim w Warszawie, p. Rauscherem, rozmowy, w sprawie likwidacji mienia Niemców w Polsce. W czasie tych rozmów miało się okazać, jak twierdzi dziennik, że Rząd polski w obszernym zakresie likwiduje majątki, których właściciele, zdaniem własnem i zdaniem Niemców, uzyskali obywatelstwo polskie, gdy natomiast Rząd polski uważa ich za obywateli niemieckich i stosuje do nich § 297 Traktatu Wersalskiego.

„Der Tag" twierdzi, że tego rodzaju kwestja sporna odgrywała już raz pewną rolę w stosunkach polsko-niemieckich w r. 1927, gdy dla sprawy tej utworzono komisję polsko-niemiecką. Pismo zarzuca rządowi polskiemu, że przerwał poprostu obrady tej komisji z chwilą, gdy się miało okazać, że w większej części wypadków, w których rząd polski zaprzeczał właścicielom majątków posiadanie obywatelstwa polskiego, właściciele ci słusznie powołali się na swe obywatelstwo polskie. „Der Tag" zapowiada, że jest rzecza możliwą, że rząd Rzeszy poruszy na terenie międzynarodowym sprawę likwidacji majątków w Polsce.

Znowu propaganda na rzecz Prus Wschodnich.

Berlin. (Tel. wł.) Do Szczecina przybyła wycieczka 40 dziennikarzy z całych Niemiec, zorganizowana przez władze dla zapoznania przedstawicieli prasy ze stosunkami, panującymi w Prusach Wschodnich. Dziennikarzy powitał nadprezydent Lippmann, który w dłuższym referacie narzekał na pokój Wersalski, odcinający Prusy Wschodnie od Rzeszy. Przez to zdaniem nadprezydenta cierpi handel, a zwłaszcza dwa miasta: Szczecin i Wrocław, w których skutkiem tego jest największa ze wszystkich miast liczba bezrobotnych. Nadprezydent podkreślił, że w tych warunkach jest uzasadnione żądanie, aby państwo w wydatniejszy, aniżeli dotychczas sposób przyszło z pomocą finansową dla prowincji nadgranicznych. Temu żądaniu państwo nie będzie mogło się oprzeć.

Warunki spłaty odszkodowań niemieckich.

Paryż. (PAT). Sprawozdanie Stampa i memorandum rzeczoznawców państw wierzycielskich doręczone już zostało dr-owi Schachtowi. Rzeczoznawcy państw wierzycielskich oświadczają gotowość przyjęcia: 1) przecięte spłaty roczne z tytułu odszkodowania i długów wynosić będą 2.050 milj. marek przez 37 lat, 2) spłata długów wojennych odbywać się będzie przez 21 lat następnych, 3) za bilety markowe, wydane w czasie okupacji Belgji, przyznane będzie Belgom odszkodowanie, 4) niezależnie od kapitału zakładowego międzynarodowego banku spłat, państwa zainteresowane, przedewszystkiem Rzesza, złożą w banku specjalne spłaty tytułem udziału w jego funkcjonowaniu.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych sytuacja wytworzona w Paryżu uważana jest jako bardzo poważna. Tutejsze sfery polityczne oczekują, że delegacja niemiecka odrzuci wszelkie żądania, zmierzające do podwyższenia rat rocznych spłat. Wątpliwem również jest, czy delegacja niemiecka zgodzi się na zmianę z podniesionych przez nią poprzednio zastrzeżeń.

Wybory gminne we Francji.

Francja przeżyła gorączkowo ostatnie dwie niedziele, a co najmniej przez cały kwiecień roznamiętniała się polityczne. Albowiem dnia 5-go maja odbyły się pierwsze, a dnia 13-go maja uzupełniające wybory powszechne do rad gminnych. Wybory te odbyły się już według nowej ordynacji, ustanawiającej 6-letni okres trwania mandatów, zamiast 4-letn., jako dotychczas.

Wyborom tym przypisywano duże znaczenie z kilku względów. Przedewszystkiem bowiem w niektórych kołach rzucono hasło, by przy tych wyborach dać pierwszeństwo pierwiastkom gospodarczym przed politycznymi, co się jednak zaledwie w małej cząstce przeprowadzić udało. Z drugiej strony, wynik wyborów musiał być ciekawy w porównaniu z wyborami poprzedniemi w r. 1925. Tamte bowiem wybory odbyły się po wyborach do Izby deputowanych z maja roku 1924, w których decydujące zwycięstwo odniósł kartel lewicy, zaś wybory obecne odbyły się w kilka zaledwie miesięcy po ostatnich wyborach do Izby, w których kartel poniósł klęskę. Trzecim czynnikiem, który zaostrzał ciekawość zarówno wyborów, jak i obserwatorów, jest fakt, że w roku przyszłym mają się odbyć częściowe wybory do Senatu. Wielu polityków, a w pierwszym rzędzie p. Herriot, wódz duchowy byłego kartelu lewicy, twierdzi, że wynik obecnych wyborów do rad gminnych stanowi przepowiednie układu politycznego w przyszłym Senacie, co we Francji nie jest bez znaczenia, jeśli się zważy, że tegoż p. Herriota w r. 1925 obalił właśnie Senat.

Nie zapuszczając się w szczegóły wyniku wyborów do blisko 40 tysięcy rad gminnych, stwierdzić przedewszystkiem należy fakty, które rzucają nam się w oczy już dziś, w 24 godziny po wyborach. Kto zyskał, a kto stracił? Zyskały przedewszystkiem partje centrowe, a w drugim rzędzie komuniści i autonomiści alzaccy i to mimo frontu wyborczego antikomunistycznego i antiautonomistycznego innych partyj, z wyjątkiem socjalistów. To niepowodzenie socjalistów właśnie tłumaczy wszystko. Kokietując stale komunistów, których się najwięcej obawiają, nie chcieli się oni przyłączyć do bloku antikomunistycznego, mimo podania im ręki przez radykałów. Z drugiej strony, odtrąceni przez komunistów, zaciekle walczących z socjalizmem, nie mogli zastosować taktyki innej, jak odosobnienia i ta właśnie taktyka zemściła się na nich. Na skórze socjalistów komuniści wybijali swoje zyski wyborcze. Z drugiej strony wybijali i radykali i centrum.

W samym Paryżu socjaliści stracili kilka mandatów. Komuniści natomiast, mimo zażartej kampanji ze strony przeciwnej, nietylko nic nie stracili, ale zdołali rozszerzyć swój stan posiadania i zacieśnić t. zw. czerwoną

obręcz wokół Paryża. Dość nadmienić przykładowo, że dotychczasowy radny socjalistyczny, p. Grangier z okręgu wyborczego Paryża Plaisance, stracił w stosunku do wyborów z roku 1925 blisko 5.000 głosów i dał się prześcignąć komuniście o przeszło 2.000 głosów, tracąc mandat na jego korzyść. Również na prowincji socjaliści stracili kilkanaście gmin, które dotąd były w ich bezpodzielnem władaniu. Natomiast zyskali w drugiem pod względem wielkości mieście Francji, w Lyonie, gdzie lista radykalna p. Herriota pozostała w mniejszości. Ponieważ jednak równocześnie wchodzi do rady Lyonu 7 radnych umiarkowanych, p. Herriot może przy ich poparciu zostać ponownie merem, bo trzeba przyznać, że jakkolwiek p. Herriot okazał się kiepskim gospodarzem państwa, jednak dla gospodarczego podniesienia swego rodzinnego miasta położył duże zasługi.

W związku z zyskami wyborczymi komunistów ciekawe jest stwierdzenie, że porobili oni niemałe postępy w czysto rolniczych departamentach. Rzucili się na wieś w ślad za socjalistami, a ci, znalazłszy się między radykałami i komunistami, potracili mandaty zarówno na prawo, jak i na lewo.

Natomiast wynik wyborów w Alzacji rozgoryczył poważnie koła francuskie. Autonomiści, którzy przy pierwszych wyborach dnia 5 maja szli osobno, połączyli się przy wyborach ściślych z komunistami, chcąc uniknąć klęski i wykazać swym zwolennikom, często nieświadomym, swą faktyczną siłę. Ten nienaturalny związek przyniósł owoce wprost nadzwyczajne. Rządy niemal wszystkich wielkich miast alzackich przeszły w ręce autonomistów i komunistów, z których wielu siedzi w więzieniach i nie miało biernego prawa wyborczego. Jeśli wobec takiego wyniku wyborów można przy najlepszych chęciach snuć jakieś horoskopy na temat przyszłych wyborów do Senatu, to chyba wróżyć należy dalsze przesunięcie punktu ciężkości w Senacie ku centrum. Należy bowiem wątpić, by przy obecnej ordynacji wyborczej do Senatu komuniści mogli powtórzyć swój obecny sukces.

Przegląd polityczny

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 4 do 11 maja włącznie wykazuje 139.874 bezrobotnych, w tej liczbie 30.615 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 7.966.

Bezrobocie zmniejszyło się w następujących P. U. P. P.: woj. śląskie o 1665, Biała o 1222, Kraków o 729, pow. warszawski o 520, Lwów o 475, Łódź o 455, Poznań o 447, Grudziądz o 302, Tczew o 371, Radom o 246, Ostrów o 238, Wilno o 166, Żyrardów o 120, Brześć n-B o 101 etc., wzrosła natomiast tylko w Nowym Sączu o 138. Bezrobocie zmniejszyło się wśród robotników budowlanych, metalowych i górniczych oraz wśród pracowników umysłowych, wzrosło zaś wśród robotników włókienniczych.

Propozycje mniejszościowe Niemiec odrzucone.

Komisja trzech, obradująca w Londynie nad sprawą zmiany postępowania w sprawach mniejszościowych ukończyła już obrady i przesłała sprawozdanie wraz z swoimi wnioskami do sekretarjatu Ligi Narodów. Sprawozdanie zawiera 16 memorjałów złożonych przez różne państwa. Komisja przyszła do przekonania, że żądanie niemieckie, by wyznaczyć specjalną stałą komisję dla spraw mniejszościowych, należy odrzucić. Komisja proponuje tylko zmianę czysto formalną niektórych postanowień, dotychczasowej procedury rozpatrywania zażaleń mniejszościowych. 6 czerwca będzie rada Ligi narodów obradowała nad sprawozdaniem komisji trzech.

Wydalony korespondent rosyjski.

Przed kilku dniami policja berlińska doręczyła nakaz wyjazdu z Niemiec korespondentowi dziennika rosyjskiego „Prawda”. p. Grossmannowi, który od 30 lat przebywa w Berlinie. Przed wojną był on korespondentem wielkiego dziennika petersburskiego „Nowoje Wremja”. Powodem wydalenia ma być sprawozdanie, jakie p. Grossmann wysłał o rozruchach komunistycznych na 1 maja.

Obecnie redakcja „Prawdy” zwróciła się do komisarjatu Spraw Zagranicznych z prośbą o wdrożenie kroków, zmierzających do zapobieżenia wydaleniu korespondenta. „Prawda” oświadcza, że sprawozdania Grossmana o przebiegu dnia pierwszego maja nie były bynajmniej tendencyjne, lecz tylko stwierdzały fakty. Dziennik podnosi dalej, że Grossman zapewnił władze berlińskie, iż nie miał bynajmniej zamiaru nikogo obrażać.

Niesłychana propaganda niemiecka.

Na ciekawe pomysły zdobywa się propaganda niemiecka przeciwko Polsce. Oto niedawno jakaś pani Cronan w Nowym Jorku, przewodnicząca jakiegoś stowarzyszenia, zaprosiła wszystkich członków i licznych przyjaciół na luksusowy statek „Astor“, gdzie urządzone było wspaniałe przyjęcie. Jako prezent deserowy otrzymali wszyscy goście zaproszenie na bezpłatną wycieczkę do Niemiec. W programie jest zapowiedziane zwiedzenie głównych miast, a przedewszystkiem Prus Wschodnich, aby — jak powiedziano w zaproszeniu — obudzić zainteresowanie dla tego nieszczęśliwego, oderwanego od ziemi macierzystej kraju — i dać poznać Amerykanom naocznie bezsensowne i niesprawiedliwe odgraniczenie Prus Wschodnich od Niemiec.

Kto daje środki na tę kosztowną imprezę, nie trudno się domyśleć, jeśli się uwzględni, że na przewodnika wycieczki obrano kierownika urzędowego biura propagandy turystycznej po Niemczech, znajdującego się w Ameryce.

Krytyka gospodarki niemieckiej.

W związku z nowemi propozycjami, przedłożonemi przez dra Schachta w sprawie odszkodowań, o czem zamieściliśmy wiadomość telegraficzną, dziennik francuski „Matin“ podnosi, że żądanie Niemiec co do zwłoki w opłacaniu części rat jest nieuzasadnione.

Niemcy są najmniej obciążone spłatą długów, która wynosi zaledwie 25% całego budżetu. Podczas gdy naprzykład we Francji według budżetu opracowanego na rok 1930, a wynoszącego przeszło 50 miljardów franków, około 30 miljardów idzie na spłacenie procentów i amortyzacji długów wewnętrznych oraz zewnętrznych. Zwracano przytem uwagę, że rząd Rzeszy winien starać się nietylko o kredyty zagraniczne, ale również zwrócić uwagę na możliwości, które istnieją na rynku wewnętrznym. Przedewszystkiem zaś powinny Niemcy oszczędnie gospodarować i nie wydawać setek miljonów na pomoc dla Prus Wschodnich i t. p.

Daremne wysiłki komunistów niemieckich.

W ostatnich czasach komuniści rozwinęli w Niemczech wzmożoną działalność, która znalazła wyraz także w krwawych rozruchach 1 maja w Berlinie. Również w całym kraju wzmogła się agitacja komunistyczna. Duży wysiłek skierowany był też ku temu, by podczas wyborów do rad załogowych na kolejach przyciągnąć robotników, zwłaszcza niezorganizowanych, na swoją stronę. Ale te wysiłki dały mizerne wyniki. Na 390 tysięcy pracowników kolejowych padło we wszystkich dyrekcjach kolejowych około 200 tysięcy głosów na związek socjalistyczny, 50 tys. na związki chrześcijańskie, 20 tys. na Hirsch-Dunckerski związek, a tylko 17 tys. na listy komunistyczne. Jedynie w dyrekcjach berlińskiej królewieckiej ! . . . opolskiej komuniści zdobyli poważniejsze sukcesy.

Pokazuje się, że nawet w Niemczech, zaprzyjaźnionych z bolszewikami, komunistyczne frazesy nie zyskują zwolenników.

Intrygi Habsburga.

Przed kilku dniami Bułgarja obchodziła uroczyście pamiątkę oswobodzenia z pod władzy tureckiej. W uroczystościach tych brał udział także były arcyksiążę austrjacki, Józef, zwany „arcyksięciem węgierskim“ z powodu swych pretensji do tronu węgierskiego. Przy tej sposobności wydał bankiet na jego cześć nietylko król Borys, ale także poseł węgierski, oraz poseł angielski. Fakt, że od czasu wojny pierwszy raz urzędowy przedstawiciel Anglji przyjął oficjalnie członka rodziny Habsburgów, wywołał wielkie wrażenie. Najbardziej zdziwiona tem jest Jugosławja, a w prasie zbliżonej do rządu fakt ten jest żywo omawiany. Dzienniki podnoszą, że może on wywołać wrażenie, jakoby Anglja wzięła na siebie misję przeprowadzenia rewizji traktatów pokojowych skoro nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Habsburgiem, uważanym za przyszłego monarchę Węgier. Byłoby zatem znacznie przyzwoiciej, gdyby Anglja oficjalnie w Londynie przyjęła arcyksięcia, aniżeli przez przedpokój bułgarski. Wówczas bowiem zainteresowane państwa miałyby jasną sytuację.

Po uroczystościach w Sofji arcyksiążę Józef wyjechał do Konstantynopola. Daje to również prasie jugosłowiańskiej wiele do myślenia. Przypuszcza ona, że arcyksiążę zabiega o utworzenie koalicji pomiędzy Bułgarją, Włochami, Węgrami i Turcją. Niewątpliwie sprawą tą zajmą się obradujący właśnie ministrowie małej koalicji.

Represje na Litwie.

Z powodu zamachu na Woldemarasa, rząd litewski uchwalił projekt ustawy o walce przeciw terorystom-pleczkajtisowcom. Ważniejsze punkty ustawy są następujące: 1) należenie do organizacji terorystów-pleczkajtisowców, tak na Litwie, jak i na obszarze wileńskim lub w państwie neutralnem, grozi winnym karą śmierci. 2) także kara grozi każdemu, kto będzie okazywał im jakiekolwiek poparcie lub przyjmował ich u siebie 3) wszystkie procesy, związane z działalnością pleczkajtisowców, będą rozpatrywane przez sąd wojenny. 4) osobom, które dostarczą organizacjom państwowym wiadomości o pleczkajtisowcach lub dopomogą do ich aresztowania, wypłacane będą premje.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

19) —o— (Ciąg dalszy).

— Czy on przypadkiem nie „nagrywa?“ — przemknęło jej przez myśl.

Ale spokojne, pełne taktu zachowanie się Chełmeckiego zdawało się przeczyć temu posądzeniu pani Marysi.

VI.

— Panie redaktorze, nie słyszał pan o kimś, ktoby mógł się zająć u mnie gospodarstwem domowem?

Nartowski zawsze usłużny i dumny z tego, że szukano u niego rady na różnorakie zmartwienia, sięgnął palcami do nosa, co oznaczało zamyślenie.

— Mam! — zakrzyknął, że aż pani Marysia drgnęła. — Mam dobrą myśl — uzupełnił. — Pojedziemy do Starej Wsi pod Pszczyną, do szkoły gospodarstwa domowego. Tam dziewczęta uczą się gospodarzyć. Znam dyrektorkę, panią Górską i nauczycielki, bardzo miłe i piękne panie. Pojedziemy koniecznie, a one pomogą nam wybrać najzdolniejszą dziewczynę. Mam wrażenie, że kurs zakończy się w tych dniach, to będzie pani mogła w krótkim czasie dostać ową gospodynię.

— Pan jest niezrównany. Czy jednak nie będzie zbyt wiele pokus dla pana? Tyle pięknych niewiast...

— O, może pani być spokojna, że dam sobie radę. Ja przecież dopiero wtedy czuję się w swoim żywiole, gdy jestem otoczony kobietami — śmiał się Nartowski.

— Jeśli pan sam chce ginąć, to cóż ja na to poradzę? Chociaż jest mi smutno, że mojej osoby nie uważa pan za ów „żywioł.“

Pani Marysia spoglądała na biednego redaktora z figlarną kokieterją. A on zaczerwienił się, bo wstyd ogarnął go wielki za własną niezgrabność. Chciał koniecznie powiedzieć pani Marysi jakiś komplement, któryby go zrehabilitował w jej oczach, jednak, ani rusz, nie mógł go znaleźć. Wreszcie wydusił z siebie:

— Pani pewnie dziwi się, że nie powędrowałem naprzykład do Turcji i tam nie założyłem haremu. Ale ja, doprawdy, tylko w języku jestem taki mocny. Przyznam się pani w wielkiej tajemnicy, że ogromnie pochlebia mi, gdy bliźni posądzają mnie o różne czyny w stosunku do kobiet, ale, jak przyjdzie co do czego...

— Ucieka pan w mysią dziurę.

— Tak zupełnie, to nie.

Szli ulicą Marszałka Piłsudskiego. Wpobliżu pałacu biskupiego spotkali redaktora Albinowskiego.

— Gdzież się to państwo wybrali?

— Już wracamy. Byliśmy w kościele Marjackim i sądzimy, że tym faktem zyskujemy względy przedstawiciela nabożnego kierunku w dziennikarstwie — odpowiedział Nartowski.

— O tak. W myśl słów, że z jednego nawróconego grzesznika więcej jest radości w niebie, niż ze stu sprawiedliwych, uciecha moja jest wielka. Jakże to pani zdołała zapędzić to uosobienie grzechu do świątyni?

— Sam zaprowadził mię. Chciał mi pokazać dwa nowe nabytki kościoła, obrazy profesora Unierzyskiego. Wiszą po obu bokach głównej nawy. Jeden przedstawia hołd Królowej korony polskiej, drugi zmartwychwstanie.

— I jakże podobały się pani?

— Może trochę zanadto wymuskane, ale poza tem delikatne w kolorycie i nie rażą na tle ładnego malowidła kościoła.

— A możeby pani zechciała obejrzeć dumę naszego miasta, zaczątek ogrodu zoologicznego?

— Gdzież to jest?

— Kilkadziesiąt kroków stąd. Przejdzie pani tylko ulicą Bankową i zaraz na prawo ujrzy pani...

— Chcesz pewnie powiedzieć małpę — wtrącił Nartowski.

— Nie, kochasiu. Gdybym to chciał powiedzieć, to nie odsyłałbym pani tak daleko.

— Już czuję, że w swym altruizmie myślisz o drugich, zamiast o sobie.

— Czy pójdziecie panowie ze mną? — przerwała pani Marysia zbyt osobistą dyskusję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek **24** maja

Uroczystość NMP. pod tyt.: „Wspomożenie Wiernych“.
Św. Afry, męczenniczki.
Św. Wincencjusza, kapłana † 450.
Suche dni.
SŁOW.: TOMIRA.

I będą tobie pęta jej obroną mocną i stałym fundamentem, a łańcuchy jej szatą chwały. (Ekkl. VI. 29).

Do Ciebie wołali i zbawieni są: w w Tobie nadzieję mieli, a nie są zawstydzeni. (Psalm XXI. 6).

Zdanie: Ten tylko bezpieczny w mowie, kto chętnie milczy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.48, zachodzi o godz. 19.34. — Księżyc wschodzi o godz. 21.0, zachodzi o godz. 4.03.

Długość dnia: 15 godzin 46 minut.

— Zmiany powietrza: wietrzno. Jutro: zmiennie.

Nowa powieść w arkuszach.

Na liczne zapytania czytelników „Katolika Polskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w sprawie powieści w arkuszach, dodawanych do numerów niedzielnych, donosimy, że druk nowej powieści rozpoczniemy najpóźniej za dwa tygodnie.

Będzie to powieść nowoczesna, pióra znanej całemu społeczeństwu polskiemu powieściopisarki naszej. Powieść ta napisana barwnie i żywo, zainteresuje wszystkich czytelników i czytelniczki nasze.

Za przerwę w druku tygodniowych dodatków powieściowych, powstałą nie z winy naszej, przepraszamy i prosimy o wyrozumienie. Nowa powieść wynagrodzi wszystkich sowicie za tę przerwę.

Redakcja i Wydawnictwo.

— **Nagła podwyżka cen tytoniu.** W tych dniach nastąpiła nagła i dość wysoka podwyżka cen tytoniu. Nowy cennik tytoniu przedstawia się następująco: Pursitczan i Hercegowina w paczkach po 100 gramów 15 zł. (dawniej 14 zł.), Kir 12 zł. (10.60), Xanti 10 zł. (9 zł.), Macedoński 6.70 zł. (6 zł.), dalej w paczkach 25 gramowych: najprzedniejszy turecki 1 zł. 40 gr. (dawniej 1,20), przedni turecki 1 zł. 10 gr. (90 gr.), średni 90 gr., (76 gr.) kresowy 70 gr. (60 gr.). Tytonie fajkowe po 25 gramów paczka: przedni 40 gr. (38 gr.), zwykły 30 gr. (28 gr.), kapral 60 gr. (56 gr.), machorka 50 gr. (55 gr.), kapitan 1 zł. 60 gr. (1.50 zł.), Tabaczka przednia 50 gr. (dawniej 36 gr.). Cygara, oraz papierosy pozostały na razie w tej samej cenie, co poprzednio.

— **Zjazd aptekarzy słowiańskich odbędzie się w Polsce.** W dniach 10 do 14 czerwca bieżącego roku odbędzie się na terenie Polski Pierwszy Zjazd Aptekarzy Słowiańskich. Obrady Zjazdu toczyć się będą w Poznaniu; po zamknięciu oficjalnych obrad uczestnicy udadzą się do Warszawy, gdzie zwiedzą zakłady farmaceutyczne oraz zabytki historyczne miasta Warszawy. Celem Zjazdu jest zacieśnienie stosunków między aptekarzami słowiańskimi, omówienie wspólnych bolączek i wyszukanie środków zaradczych ku ich złagodzeniu.

— **Kolejarze otrzymają letnie mundury.** Ministerstwo kolei zarządziło wprowadzenie letnich mundurów dla kolejarzy, pełniących służbę na liniach. Mundury letnie są bawełniane, koloru jasno-popielatego, kroju tego samego, co mundury granatowe. Pracownicy kolejowi płacić będą za mundury 25 proc. kosztów ogólnych materjału i robocizny.

— **W sprawie strojów dla sędziów.** Gazety warszawskie donoszą, że w dniu 1 czerwca Ministerstwo sprawiedliwości wykończy częściowo przygotowywany od pewnego czasu projekt wprowadzenia specjalnych strojów dla sędziów. Togi sędziowskie otrzymają najpierw sędziowie Sądu Najwyższego, po pewnym czasie sędziowie Sądu Apelacyjnego, sądów okręgowych itd. Zarządzenie p. ministra Cara ukazać się ma niebawem.

Województwo śląskie.

* **Srebrne i bronzowe krzyże zasługi.** W „Monitorze Polskim“ (nr. 115 z dnia 21 bm.) ogłoszono zarządzenie prezesa Rady Ministrów, którym nadano srebrne i bronzowe krzyże zasługi następującym mieszkańcom województwa śląskiego z okazji otwarcia nowo wybudowanego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: urzędnik Jan Blak w Królewskiej Hucie, rolnik Augustyn Brachmański w Niedobczycach, asesor górniczy Józef Cytronowski w Katowicach, kierownik drukarni Edward Eckert w Nowym Bytomiu, urzędnik kopalni Augustyn Gruschel w Rudzie, kontroler górniczy Paweł Kończak w Orzeszu, naczelnik gminy Emanuel Koźnicki w Rydułtowach, Robert Kula w Katowicach, urzędnik kopalni Jan Marzec w Królewskiej Hucie, naczelnik gminy Józef Musiolik z Niewiadomia Górnego, Józef Negacz z Knurowa, urzędnik kopalni Szczepan Nocoń w Makoszowach, sekretarz kopalni Tomasz Ogierman w Bielszowicach, Karol Paul w Świętochłowicach, magazynier Wincenty Pośpiech w Bielszowicach, egzekutor miejski Paweł Reguła w Katowicach, naczelnik gminy Henryk Rzodeczko w Pszowie, Karol Szreiber w Rudzie, urzędnik kopalni Alfons Weber w Pawłowie, inżynier ruchu Albin Wojakowski w Katowicach, sekretarz magistratu Stanisław Cebulski w Katowicach, zastępca kierownika ruchu Franciszek Potyrała w Katowicach, górnik Augustyn Huj w Wilkowyjach, urzędnik Augustyn Pytloch w Królewskiej Hucie i sztygar Karol Woźniak w Nikiszowcu.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali: Anna Adamczykowa w Rydułtowach, dozorca kopalni Augustyn Bazgier w Rudzie, górnik Wojciech Bujara w Łagiewnikach, sztygar Józef Burjan w Król. Hucie, nadgórnik Jan Ciasnocha w Katowicach, urzędnik kopalni Paweł Dola w Bielszowicach, maszynista Wiktor Drożdżiok w Król. Hucie, urzędnik kopalni Franciszek Gajda w Rudzie, górnik Józef Goździerz w Pawłowie, hutnik Franciszek Goertz w Szarleju, nadgórnik Szczepan Gołkowski w Król. Hucie, górnik Franciszek Gondzik w Piotrowicach, inwalid górniczy Franciszek Górniczek w Mokrem, górnik Piotr Kałański w Katowicach, górnik Ludwik Kamiński w Łagiewnikach, robotnikż Edward Kandzia w Wełnowcu, górnik Augustyn Kania w Katowicach, Wincenty Kloza w Knurowie, dozorca warsztatowy Teofil Krasoń w Łaziskach Górnych, nadgórnik Ludwik Liszowski w Wyrach, cieśla kopalniany Leopold Materna w Siemianowicach, nadgórnik Grzegorz Niewiadomski w Katowicach, urzędnik kopalni Józef Orzoł w Bielszowicach, nadgórnik Michał Otrząsek w Bielszowicach, formierz Paweł Paprotny w Knurowie, robotnik Augustyn Poloczek w Przyszowicach, dozorca kopalni Jan Przyklęk w Katowicach, maszynista Jan Przywara w Nowym Bytomiu, agent Józef Różański w Biertułtowach, robotnik Robert Sieroń w Kończycach, nadgórnik Józef Sikora w Katowicach, górnik Karol Sikora w Łaziskach Górnych, palacz Leon Siwy w Brzozowicach, górnik Franciszek Solik w Bytkowie, robotnik Franciszek Spyra w Król. Hucie, rob. Alojzy Strzyszcz w Rudzie, dozorca kopalni Augustyn Suszka w Łagiewnikach, Alojzy Swoboda w Radlinie, górnik Teofil Szwajnoch w Murckach, urzędnik gminny Juljusz Szymiczek w Rudzie, nadgórnik Karol Szymik w Niedobczycach, dozorca kopalniany Wiktor Szymonek w Dołkach, górnik Emanuel Tomas w Rydułtowach, Leopold Zarzecki w Biertułtowach, nadgórnik Stanisław Kopel w Mikołowie, Jan Niestrój w Siemianowicach i stróż kopalniany Feliks Leksy w Nowym Bytomiu.

* **Szkolne schroniska noclegowe.** Podobnie jak w latach ubiegłych będzie otwartych na sezon wycieczkowy szkolny (lipiec, sierpień) kilka schronisk wycieczkowych (noclegowych) na obszarze woj. śląskiego: w Bielsku (40 łóżek) w bursie im. Paderewskiego, ul. Starobielska 3; w Brennej (10 łóżek) w publicznej szkole powszechnej; w Bystrej (20 łóżek) w publicznej szkole powszechnej; w Cieszynie (40 łóżek) w bursie P. M. Szkolnej, ul. Stalmacha 14; w Istebnej (20 łóżek) w publicznej szkole powszechnej; w Katowicach (20 łóżek) w gimn. państw., ul. Mickiewicza; w Król. Hucie (50 łóżek) w gimnazjum państw., ul. Gimnazjalna nr. 6. Schroniska są przeznaczone dla młodzieży szkolnej i ich opieki, ewentualnie także dla młodzieży pozaszkolnej.

* **Kurs kroju damskiego.** Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach uruchamia nieodwołalnie w dn. 27 maja kurs kroju damskiego i dziecięcego. Kurs będzie odbywał się codziennie. Czas trwania kursu około 4 tygodnie. Z powodu zbyt krótkiego terminu do zgłoszeń należy zapisy uskuteczniać bezzwłocznie w biurze Instytutu w Katowicach przy ul. Słowackiego 19.

* **Znowu ofiary kopalń.** Wczoraj o godz. 4-tej po poł. zdarzył się w kopalni Brade I w Łaziskach Górnych nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło dwóch górników, Nieradzik Franciszek i Woźnikowski Mikołaj. Wypadek spowodowany został oberwaniem się węgla w pokładzie górnym na oddziale IV. Obu górników wydobyto martwych. Urząd Górniczy wydelegował na miejsce wypadku swego przedstawiciela celem przeprowadzenia dochodzeń.

Na kopalni „Maks“ w Michałkowicach zabity został rębacz Zawiszczok Robert, który zasypany został węglem na filarze w głębokości 240 m.

* **Tramwajarze wypowiadają umowę.** Jak się dowiadujemy, Polski Związek Pracowników, w którym zrzeszeni są pracownicy tramwajowi, postanowił wypowiedzieć umowę zbiorową dla tramwajarzy na dzień 30 czerwca b. r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uroczystości Bractwa Strzeleckiego). Na ostatnim Walnem zebraniu Bractwo Kurkowe postanowiło uroczyście obchodzić swe doroczne strzelanie świąteczne. Przy pięknej pogodzie wymaszerowała brać strzelecka w drugie Święto po południu od mieszkania Prezesa przy dźwiękach orkiestry kolejowej ul. Słowackiego i 3 Maja przed ratusz, gdzie oczekiwał ją Król Kurkowy ze świtą i liczni goście honorowi. Uformował się pochód pod wodzą komendanta Bractwa dyrektora Soboty i maszerował ul. Pocztową, św. Jana i Kościuszki do Strzelnicy. W pierwszym szeregu kroczył Król Kurkowy Jerzykiewicz w otoczeniu Prezydenta Miasta i Radcy Miejskiego. Następnie postępowali bracia okręgu śląskiego i goście honorowi. W strzelnicy przemówił Prezes Bractwa p. Stefan Czaplicki, który wskazał na znaczenie idei Bractw Kurkowych, zadaniem których jest łączność wszystkich narodowo-myślących obywateli bez względu na zabarwienie partyjne, w celu bezinteresownej i ofiarnej służby dla Ojczyzny. W chwili wzniesienia trzykrotnego okrzyku na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Król Kurkowy oddał strzał honorowy, a orkiestra zaintonowała hymn narodowy. Następnie rozpoczęto strzelanie do wszystkich tarczy. Na tarczy Królewskiej dotychczas oddali najlepsze strzały: pp. Prezes Antoni Balcer, dyr. Fikus i Ludwik Broda. Przy tarczach premjowych wysunęli się na pierwsze miejsca: pp. dr. Hlond, Ludwik Broda, dyr. Rzymełka, Paweł Sprot i inżynier Widuch. Dalsze strzelanie odbywa się w wtorek, środę i czwartek a zakończenie i proklamacja nastąpi w dniu 2? maja.

— (Z kroniki policyjnej). Józef Kampa z Katowic zostawił swój rower w sieni kamienicy nr. 7 przy ulicy Kozielskiej. W kilka minut później Kampa spostrzegł ku swemu przerażeniu, że rower został skradziony.

— (W sprawie strajku czeladników krawieckich. W tych dniach toczyły się układy u komisarza demobilizacyjnego. Czeladnicy krawieccy żądali 10 proc. podwyżki, pracodawcy godzili się tylko na 5 proc. Ponieważ niektórzy majstrowie dobrowolnie przyznali czeladnikom 10 proc. podwyżkę, przeto zażegnanie strajku musi niebawem nastąpić. Jeśli w bieżącym tygodniu nie dojdzie do porozumienia, sprawą podwyżki zajmie się komisja pojednawcza i rozjemcza.

— (Nie udało się). Wilhelm Korzec z Mysłowic został przychwycony przez urzędnika celnego pod zarzutem uprawiania przemytnictwa. Podczas rewizji znaleziono u jego ubraniu 10 i pół kg sacharyny. Było to w grudniu ubiegłego roku. W tych dniach Korzec odpowiadał przed sądem. Oprócz utraty towaru przemytnik musi zapłacić 1000 zł kary pieniężnej i koszta sądowe.

— (Niesumienny pracownik bankowy). Przed sądem w Katowicach odpowiadał 22-letni pomocnik bankowy Emil Sowa ze Siemianowic. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu, że niemniej jak w 96 wypadkach przywłaszczył sobie ogólną kwotę 750 zł na szkodę banku, w którym pracował. Na rozprawie Sowa usiłował obciążyć swą własną siostrę, która w tym samym banku pracowała. Sąd skazał niesumiennego pracownika na 6 tygodni więzienia z warunkowem odroczeniem kary.

— (Ośmnastoletni morderca). W swoim czasie donosiliśmy, że zabójca Antoniego Patalonga — Jan Faikis, został skazany na 3 lata i 3 miesiące więzienia. Faikis uprawiał kłusownictwo i prawie niechcący zastrzelił dzierżawcę terenu leśnego. Sąd w Katowicach skazał zabójcę na wyżej wymienioną karę. Faikis odwołał się do wyższej instancji. W tych dniach Najwyższy Sąd nakazał ponowną rozprawę przed sądem pierwszej instancji. Rozprawa przeciwko Faikisowi odbędzie się w najbliższym czasie.

Mysłowice. (Wypadek samochodowy). Auto ciężarowe najechało na furmankę Hermana Pawlika z Mysłowic. Siedzący na samochodzie Izydor Kołakiewicz został okaleczony, furmanka znacznie uszkodzona. Wypadek zdarzył się na ulicy Krakowskiej.

Rozdzień - Szopienice w Katowickiem. (Zabawa zorganizowanej młodzieży żeńskiej). Stowarzyszenie polskiej młodzieży żeńskiej obchodziło uroczyście swe doroczne „Święto druchen“, oddając hołd

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 maja: za 100 marek niemieckich 212.50 złotych, za 100 złotych 47.10 marek niemieckich.

W **Warszawię** płacono w dniu 22 maja: za 100 franków francuskich 34.76 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.34 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 22 maja 1929 r.

Żyto 15 tonn 27.90, pszenica 44.00 do 45.00, jęczmień na przemiał 31.50 do 32.50, owies 30.00—31.00, osucie żytnie 21.00—22.00, osucie pszeniczne 25.50 do 26.50, mąka żytnia 42.50, mąka pszeniczna 63.50—67.50. Tendencja słaba.

swej patronce — Królowej Korony Polskiej. Rano odbyła się zbiórka uliczna na cele kulturalno-oświatowe. Następnie członkinie ze sztandarem na czele udały się do kościoła. Podczas nabożeństwa przystąpiły wspólnie do Stołu Pańskiego. Wieczorem na sali Freunda odbyła się akademja. Uroczyste zebranie oprócz rodziców członkiń i przyjaciół zaszczycił swą obecnością ks. prałat Bromboszcz z Mysłowic. Ks. patron Macierzyński wygłosił okolicznościowe przemówienie, a ks. prałat Bromboszcz wykład. Po odśpiewaniu pieśni „W noc świętojańską" odbyło się przedstawienie teatralne. Odegrano 3 aktową sztukę „Przebaczenie". 1-aktową komedyjkę i krotochwilę „Bolszewik w spodnicy". Podczas przerw koncertowało kółko mandolinistek. Przedstawienie zakończono żywym obrazem. Amatorki grały dobrze, przeto publiczność nie szczędziła oklasków. Bardzo podobał się taniec nimf. Uznanie należy się także mandolinistkom. które piękną grą przyczyniły się do urozmaicenia programu zabawy. — „Bolszewik w spodnicy" wywołał salwy śmiechu. Piękna zabawa Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej pozostanie długo w pamięci członkiń i gości.

— (Walne zebranie koła Ligi Obrony Powietrznej). Na walnem zebraniu Koła w Roździeniu przewodniczył naczelnik gminy p. Suchy. Koło ma razem 108 członków. Dochody za czas sprawozdawczy wynosiły razem 4 585,41 zł., rozchód razem 9.05 zł. Do kasy komitetu powiatowego przekazano 4.556,36 zł.

Siemianowice w Katowickiem. (Wpisy do Komunalnego Gimnazjum męskiego matematyczno-przyrodniczego i żeńskiego humanistycznego). Wpisy do kl. I.. a także i do klas II—VII odbędą się w dniach od 21—24 maja między godziną 17 a 19-tą; w wyjątkowych wypadkach będzie Dyrekcja gimnazjum przyjmowała zgłoszenia od godz. 12—14. Uczniowie i uczenice mają się zgłaszać w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przynieść ze sobą: metrykę (świadectwo urodzenia), ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy, a oprócz tego wpłacić 3 zł. wstępnego i dowolny datek na Pomoc Koleżeńską. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł. i może ją wpłacić zaraz lub przed egzaminem. Egzamin wstępny do kl. I i IV jest bezpłatny. Dyrekcja zwraca uwagę rodzicom i opiekunom, że obecnie niema różnicy między programem nauki w gimnazjum niższem i w kl. V—VII szkoły powszechnej, wobec czego uczniowie (uczennice) kl. V mogą zdawać egzamin do kl. II gimn., kl. VI do III gimn. a VII do IV gimn. Do kl. I mogą zdawać egzamin uczniowie kl. IV szkoły powszechnej. Egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się 24 czerwca, a do klas II do VII 27 czerwca.

Kochłowice w Katowickiem. (Z parafji). Począwszy od pierwszego święta Zielonych Świąt rozpoczęły się w Kochłowicach misje św. dla mężów i młodzieńców. Przez oba dni świąteczne zgórą przeszło 2000 mężów i młodzieńców wysłuchało po 3 kazania, a w drugie święto wspaniałą procesją udano się do starego kościoła, celem uzyskania odpustu jubileuszowego z okazji 50-letniego kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. We wtorek rano odbyła się generalna Komunja św., do której przystąpiło przeszło 2000 mężów.

Bielszowice w Katowickiem. (Zabawa ludowa). Staraniem Koła przyjaciół harcerstwa odbyła się w miniony poniedziałek w lesie bielszowickim zabawa ludowa. Ponieważ w drugi dzień Zielonych Świąt pogoda była słoneczna, mniejwięcej 12 tysiecy osób z Bielszowic i okolicy wzięło udział w zabawie. Handlarze sprzedali wszystkie towary i napoje. Przed zakończeniem koncertu nastąpiło ogłoszenie nagród. Pierwsza nagroda 20 centnarów węgla padła na numer biletu 3005, druga wygrana 10 centnarów węgla na numer 4799, trzecia nagroda również 10 centnarów węgla na numer 272. Posiadacze tych biletów mogą zgłosić się po nagrodę w Kole przyjaciół harcerstwa lub sekretarjacie dyrekcji kopalni bielszowickiej o godz. 16 po południu. gdzie otrzymają kartki na węgiel. Termin zgłoszenia się trwa do końca maja bieżącego roku.

— (Śmiertelny wypadek w kopalni). Zatrudniony w kopalni rządowej w Bielszowicach maszynista Herman Matuszczyk dotknął się niechcący przewodów o wysokiem napięciu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Matuszczyk osierocił 4 dzieci.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rynek pracy). W ostatnim tygodniu sprawozdawczym komunalny urząd pośrednictwa pracy zanotował zmniejszenie się liczby bezrobotnych znowu o 35 osób. Obecnie liczba pozbawionpch pracy wynosi 1404 osób, w tem 964 mężczyzn i 440 kobiet. W okresie sprawozdawczym pobierało wsparcia 534 osób. do pracy zapośredniczono 206 bezrobotnych, zarejestrowano jako zwolnionych z powodu braku pracy 171 osób.

— (Wzrost liczby ludności). Miasto Królewska Huta miała w dniu 31 marca 88 601 mieszkańców zameldowanych. W kwietniu przyprowadziło się 527, wyprowadziło się 445 osób. Liczba urodzeń wynosiła 128, liczba zgonów 89. Przyrost napływowy wynosił zatem 82, przyrost naturalny 39, ogółem więc liczba ludności powiększyła się o 121 osób. Miasto Król. Huta ma obecnie 88 722 mieszkańców.

— (Sprawy komunalne). Na ostatnie posiedzenie magistratu miasta Król. Huty przybył ks. szambelan Gawlina, który w imieniu J. E. ks. Biskupa Lisieckiego złożył Magistratowi podziękowanie za szczere przyjęcie w Król. Hucie w czasie wizytacji parafji katolickiej. Na posiedzeniu tem zatwierdzono kilka ofert na wykonanie robót w budujących się gmachach miejskich. Roboty stolarskie w nowym budynku szkoły handlowej oddano firmom: Marcolowi, Gincerowi, Majerowi i Folwarcznemu, wykonanie instalacji elektrycznej w tym samym budynku oddano firmie Mohr. Na ogródki przy 12-tu szkołach powszechnych uchwalono po 75 zł. z tem, że prace w tych ogródkach będą wykonywały dzieci szkolne.

Z Świetochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Wypadek na szosie). Pomiędzy Nowym Bytomiem a Chebziem najechał parowóz kolejki wąskotorowej na zaprząg Hermana Esingera z Król. Huty. Jeden koń został zabity, drugi złamał sobie obie nogi, przeto musiano go zastrzelić. Wóz został znacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. Kto ponosi winę, okaże śledztwo policyjne.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Brukowanie szosy). W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace około brukowania szosy pomiędzy Szarlejem a Wielkiemi Piekarami. Droga wybrukowana zostanie kostkami granitowemi.

— (Z życia klubu sportowego). W drugi dzień Zielonych Świąt odbyło się w lokalu Lubomirskiej w Szarleju zebranie klubu sportowego „Odra", na które zaproszeni zostali również obecni na popołudniowym meczu piłkarze Bialskiego Klubu, „Sparty" z Wielkich Piekar oraz sportowców z Kamienia i Brzezin. W czasie zebrania sportowcom z Piekar wręczono dyplom honorowy, uzyskany podczas rozgrywki z klubem sportowym z Brzezin.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Wypadek na szosie). Na ulicy Marjackiej najechał samochód na furmankę Bartłomieja Widra z Józefki, gmina Wielkie Piekary. Uderzenie było tak gwałtowne, że z furmanki spadł 6-letni Emil Duda, przyczem został okaleczony. Nazwiska szofera nie stwierdzono, gdyż po wypadku szybko odjechał dalej.

Z Pszczyńskiego

Radostowice w Pszczyńskiem. (Pożar stodoły). Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w stodole Fr. Szczepka. Budynek spalił się doszczętnie.

Wielka Wisła w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią). Znaczną szkodę pożarową poniósł rolnik Jan Brutka. W tych dniach pożar zniszczył jego stodołę razem ze znacznymi zapasami słomy i ziemniaków.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ważne dla pszczelarzy). Zarząd miejscowego koła Związku Pszczelarzy Śląskich podaje do wiadomości, że w niedzielę 26-go maja odbędzie się w Rybniku zebranie pszczelarzy w lokalu Winklera o godzinie 12.30. Zarząd wzywa członków, by uwiadomili pszczelarzy w poszczególnych miejscowościach powiatu rybnickiego i by wszyscy przybyli na zebranie do Rybnika.

— (Kurs dla szewców). Przypominamy, że Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przystępuje w najbliższym czasie do uruchomienia w Rybniku kursu zawodowego dla tych czeladników szewskich, którzy mają zamiar złożyć egzamin mistrzowski. Opłata wynosi 60 zł. dla Członków Instytutu, dla innych 30 % więcej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj biuro Instytutu w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19.

Wodzisław. (Zakaz sprzedaży trunków alkoholowych). Na podstawie ustawy o sprzedaży wyrobów alkoholowych oraz zakazu właściwych władz w dniach 29 i 31 maja oraz 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11 i 12 czerwca od godz. 22 w dniu poprzedzającym urzędowanie komisji poborowej nie wolno sprzedawać trunków alkoholowych zawierających więcej niż 2½ proc. alkoholu. Nieprzestrzeganie zakazu powoduje dotkliwą karę.

Nieboczowy w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru). Grupa miejscowa Związku powstańców śląskich urządza w niedzielę 26 maja uroczystość poświęcenia sztandaru z obchodem 8 rocznicy bojów nad Odrą. Uroczystość odbędzie się pod protektoratem p. dr. Grażyńskiego i Starosty powiatu rybnickiego p. Wyglendy.

Pszów w Rybnickiem. (Rozbudowa kalwarji). Wiadomo, że Pszów jest miejscem pątniczem, gdyż w kościele parafjalnym znajduje się cudowny obraz Matki Bożej. Parafja pszowska będzie posiadała także wspaniałą kalwarję dzięki staraniom W. ks. radcy Knosały. Kaplice przedstawiają się imponująco.

Szczygłowice w Rybnickiem. (Samobójstwo). W tych dniach odebrał sobie życie 41-letni Stefan W. ze Szczygłowic. Przyczyną targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne. W. powiesił się na pasku we własnem mieszkaniu.

Gogołów w Rybnickiem. (Trup przy drodze). Obok drogi prowadzącej z Jastrzębia do Gogołowa znaleziono trupa mężczyzny. Ustalono, że są to zwłoki Franciszka Kuczery z Gogołowa. Kuczera spadł z wysokiego nasypu na łąkę, przyczem doznał śmiertelnych wewnętrznych okaleczeń.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zwłoki w rowie przydróżnym). W tych dniach zmarł nagle robotnik Gawlik z Radzionkowa. Dotychczas nie wiadomo, czy Gawlika spotkało nieszczęście, lub czy zmarł naturalną śmiercią. Przed kilku dniami poszedł on na kopalnię bytomską po zarobek, lecz do domu nie wrócił. Zwłoki Gawlika znalazł strażnik Zimny. Trup leżał w rowie przydróżnym. Przyczynę śmierci ustali lekarz sądowy.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Skutki lekkomyślności). Buchhalter firmy Marcin i Władysław. Babiński w Cieszynie spowodował pożar, ponieważ do koszyka z papierami wrzucił tlejący niedopałek papierosa. Właściciele firmy ustalili wysokość straty pożarowej na 5 tysięcy zł.

Z całej Polski.

Warszawa. (Przeszło 100-letnia staruszka). Do jednej ze stacyj opieki społecznej w Warszawie zgłosiła się o zapomogę niejaka Katarzyna Orłowska, zamieszkała w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej 17. Jak się okazało, Orłowska ma 108 lat i pochodzi z Krakowa. Orłowska urodziła się w Krakowie 1821 r., a od r. 1840 mieszka stale w Warszawie.

Łódź. (Budowa gmachu więziennego). W najbliższym czasie ma powstać w Łodzi wielki gmach więzienny. Pomieszczenia tego gmachu obliczone są na dwa i pół tysiąca więźniów. Na budowę tego olbrzymiego więzienia ministerstwo przeznaczyło 1½ miljona złotych. Do budowy tak wielkiego gmachu więziennego skłonił ministerstwo fakt, że więzienia łódzkie mieszczą się w prywatnych budynkach i są co do rozmiarów niewystarczające.

Strzałkowo. (Zemsta odpalonego konkurenta). Gmina Strzałkowo w powiecie łódzkim była widownią tragicznego zajścia. 28-letni Leon Rabega kochał się w 18-letniej Stefanji Jarema. Matka jej nie chciała się zgodzić na to małżeństwo, znając bardzo mętną przeszłość Rabegi. Rozłoszczony konkurent przybył do mieszkania narzeczonej i 8 strzałami zamordował jej matkę a następnie strzelił kilkakrotnie do uciekającej narzeczonej, raniąc ją ciężko. Rabego aresztowała policja.

Kraków. (Proces o pobicie akademika). W minioną sobotę zapadł wyrok w sprawie pobicia przez policję Ivo Cornera, absolwenta medycyny Jugosłowianina. Na podstawie tego wyroku posterunkowy Pawełek, w którym Corner rozpoznał jednego ze sprawców swego pobicia — został skazany na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś drugiego oskarżonego Przybyłę uwolniono od winy i kary. Pretensje powództwa cywilnego co do odszkodowania dla akad. Cornera w wysokości 500.000 zł, oddalił Trybunał na drogę cywilną. — Obrońca zasądzonego policjanta oświadczył, że wyroku nie przyjmuje.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię.

W miesiącu kwietniu r. b. przybyło do Gdańska 482.059 tonn węgla eksportowego, z czego przeładowano na statki 460.955 tonn; do Gdyni przybyło 211.422 tonn, z czego przeładowano na statki razem z węglem. pozostałym z poprzedniego miesiąca 218.188 tonn.

Ogółem w miesiącu kwietniu r. b. przeładowano na statki w Gdańsku i Gdyni 679.143 tonn polskiego węgla eksportowego.

Nowy sędzia Trybunału rozjemczego.

Bytom. (PAT). We środę odbyło się w Bytomiu w gmachu Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska uroczyste wprowadzenie w urząd polskiego sędziego rozjemczego dra Bronisława Stelmachowskiego, prof. uniwersytetu pozn., piastującego równocześnie godność sędziego przy Sądzie Najwyższym w Warszawie i członka Komisji Kodyfikacyjnej.

Prezydent Trybunału Rozjemczego, Kaekenbeck, witając nowego członka Trybunału Rozjemczego, oświadczył, że wyraża szczere podziękowanie rządowi polskiemu za wybór tak wybitnego prawnika, gdyż świadczy to o wielkiem znaczeniu, jakie rząd polski przypisuje zadaniom Trybunału Rozjemczego.

Następnie prezydent Kaeckenbeck podkreślił, że prof. Stelmachowski oświadczył mu, iż w sprawach spornych, w których już występował w charakterze zastępcy Rządu Polskiego, ustąpi, gdyż rząd polski do tych spraw wyznaczy innego Sędziego Rozjemczego. Ostatnie oświadczenie prezydenta Kaeckenbecka wywołało nadzwyczaj korzystne wrażenie na przedstawicielach władz niemieckich.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne: niem. sędzia rozjemczy p. Schneider i przedstawiciel państwa niemieckiego przy Trybunale Rozjemczym, konsul Ilgen.

Na przemówienia te odpowiedział prof. Stelmachowski, zaznaczając, że będzie współpracował według najlepszych swych sił ze swymi kolegami, aby przyczynić się do zrealizowania celów i idei, dla których Konwencja Genewska powołała do życia Trybunał Rozjemczy. W końcu powitał nowego sędziego przedstawiciel państwa polskiego przy Trybunale Rozjemczym p. Sąchocki.

Uroczystość powyższa zgromadziła szereg wybitnych osobistości. Ze strony polskiej obecni byli wicewojewoda śląski dr. Zurawski, konsul generalny w Bytomiu p. Malhomme, prezes Izby Kontroli Państwa w Katowicach p. Bajda, naczelnik wydz. wojew. p. Przybyłowicz, inż. Grabianowski, członek polski przy górnośląskim komitecie kolejowym p. Mieler, prezes izby adwokackiej, b. marszałek Wolny i inni. Z przedstawicieli władz niemieckich byli obecni wiceprezydent rejencji opolskiej dr. Fischer, prezydent policji państw. Beck i 1-szy burmistrz miasta Bytom dr. Knackrick i inni.

Uroczystość wprowadzenia w urząd zakończyła się śniadaniem, wydanem na cześć nowego członka Trybunału Rozjemczego przez prezydenta Kaekenbeecka.

Prezydent Mościcki u rolników wielkopolskich.

Poznań. (PAT). W środę rano Prezydent Rzplitej wyjechał na zwiedzenie wzorowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce.

Pierwszym etapem podróży było miasto Gostyń. Powitanie na ziemi gostyńskiej miało charakter niezwykle podniosły i serdeczny. Okoliczna ludność przybyła do miasta, aby oddać hołd Głowie Państwa. Organizacje ustawiły się na rynku w czworobok, w głębi którego widniało specjalne podniesienie w formie strzechy, ozdobionej emblematami i sztandarami państwowymi.

O godz. 10.40 zajechał na rynek samochód Prezydenta. P. Prezydent w towarzystwie przedstawicieli społeczeństwa miejscowego przeszedł przed frontem czworoboku, przyczem poszczególne oddziały pochylały sztandary. Następnie p. Prezydent zasiadł na specjalnem miejscu pod strzechą. Pierwszy powitał p. Prezydenta starosta Żabiński imieniem ludności powiatu, wyrażając serdeczne podziękowanie na zwiedzenie ziemi gostyńskiej.

Po dalszych przemówieniach p. Prezydent żegnany owacyjnie przy dźwiękach hymnu narodowego odjechał do kościoła farnego, poczem udał się na zwiedzanie gospodarstw.

Po zwiedzeniu banku pożyczkowego i spółdzielni Prezydent udał się na zwiedzenie spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik", poczem udał się do gimnazjum, ufundowanego przez obywatelstwo powiatu i miasta ze składek publicznych. Następnie Dostojny Gość zwiedził mleczarnię spółdzielczą oraz cukrownię spółdzielni przemysłowo-plantatorskiej, poczem udał się do majątku Grabonów, własności p. Lossowa, najstarszego ziemianina powiatu. Wypoczawszy chwilę, wziął p. Prezydent udział w śniadaniu, wydanem przez p. Lossowa. Po krótkim wypoczynku odjechał p. Prezydent wraz z otoczeniem do gminy Brzezie, odległej o 4 km. od Grabonowa.

O rozbrojenie.

Berlin. (PAT.) Jak donosi prasa berlińska, komisja polityczna kongresu Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów wybrała podkomisję, która ma opracować wspólne sprawozdanie w kwestji rozbrojenia, rozjemstwa i bezpieczeństwa. Do podkomisji tej weszli: lord Robert Cecil (Anglja), de Jouvenel (Francja), Rheinbaben (Niemcy), Limburg (Holandja), Roli (Belgja) i prof. Stroński (Polska).

Naprawa Zeppelina.

Paryż. (PAT.) Dostarczono już motory i materjały uzupełniające dla sterowca „Hr. Zeppelin". Praca nad zmontowaniem nowych motorów posuwa się raźno naprzód, tak, iż przewidywana jest we czwartek próba motorów. Po próbnym locie Zeppelin będzie mógł zapewne zaraz odlecieć do Friedrichshafen. Dr. Eckener zamierza udekorować kwiatami pomnik ofiar walk pod Dixmuide.

Spólnicy.

Dwaj żydzi zakładają spółkę handlową. Po spisaniu kontraktu zapytuje notarjusz, czy który nie ma jeszcze jakich zastrzeżeń.

Owszem, ja mam — powiada Kwargelduft — aby w razie bankructwa firmy zysk był podzielony na dwie równe części.

HUMOR.



„Przeklęta wódka! Dzisiaj znów mam głowę, jak globus!"



„Panie konduktorze! Czy jest jeszcze czas pożegnać się z żoną?"
„To zależy, od tego, jak dawno pan jest żonaty."

Program radjowy.

Piątek, 24 maja 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.25 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 Odczyt z Wilna. — 17.55 Koncert z Poznania. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt: Targi i jarmarki oraz środki przewozowe. — 19.45 Sport. — 19.55 Komunikaty. — 20.00 Wiadomości z Poznania, następnie koncert, po koncercie komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 12.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 15.10 Nowe wydawnictwa — 15.50 Płyty gramof. — 17.00 Radjotechnika — 17.25 Odczyt z Wilna — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 19.35 Nadprogram — 20.00 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 20.15 Koncert.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.10 Pieśni majowe — 17.00 Pogadanka dla rodziców — 18.50 Rozmaitości — 19.35 Przegląd turystyczny — 19.45 Sport — 20.00 Słuchowisko z Poznania.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.30 Fulton — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.15 Komunikaty — 16.45 Lekcja ang. — 17.05 Odczyt misyjny — 17.25 Odczyt o miastach palestyńskich — 17.55 Koncert — 18.50 Nadprogram — 19.15 Odczyt szkolny — 19.40 Rzeczy ciekawe — 20.15 Święto pieśni polskiej — 22.30 Muzyka taneczna — 23.30 Fulton.

Wrocław, fala 321,2 m.: **Gliwice**, fala 326,4 m.: 16.30 Koncert — 18.40 Odczyt z Gliwic: Policja w życiu codziennem — 1905 Odczyt — 19.55 Odczyt: Zęby a zawód — 22.00 Stenografja.

Berlin, fala 475,4 m.: 15.30 Hans Jakob jako tłómacz na konferencjach międzynarodowych — — 18.35 Optyka — 20.00 Koncert — 21.40 Kwartet smyczkowy, po programie nadawanie obrazów.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 15.00 Nadawanie obrazów — 17.20 Pieśni — 17.40 Koncert — 19.15 Odczyt — 20.15 Koncert — 21.20 Ballady.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Starym zwyczajem procesja Bożego Ciała w parafji Trójcy Przenajśw. w **Bytomiu** odbywała się w niedzielę po uroczystości Bożego Ciała. W bieżącym roku i latach następnych odbywać się będzie taksamo jak w starej parafji Najśw. Panny Marji w samą uroczystość t. j. w czwartek.

Z Zabrskiego.

Odebrał sobie życie przez zastrzelenie 27-letni kruszak Fros, zamieszkały w **Zaborzu** przy ulicy Steinhoffstr. 4. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

Z Gliwickiego.

W dniu 1 maja b. r. liczyło miasto **Gliwice** 106.339 mieszkańców. Ponieważ liczba mieszkańców w dniu 1-go stycznia b. r. wynosiła 106.428 osób, spadek w ciągu minionych 4 miesięcy wynosi 89 mieszkańców.

*

Administratorem parafji Wszystkich Świętych w **Gliwicach** zamianowała władza duchowna ks. kapelana Wache'go.

*

W drugie święto Zielonych Świątek w **Kopienicy** przystępowały dzieci do pierwszej Komunji św. Z pośród licznych dzieci tylko jedno dziecko było przygotowane po polsku. Zamiast radości, smutek zagościł w sercach parafjan polskich. Wielu, którzy dawniej szanowali swój język i wiarę swych przodków, zaparli się go obecnie. Smutny to objaw stosunków, jakie obecnie panują na Śląsku Opolskim.

*

Wieczorem w sobotę przedświąteczną zdarzył się w **Starych Gliwicach** wypadek nieszczęśliwy, który spowodował śmierć niejakiego Mikołaja Widucha z Kozłowa. W. najechał motocyklem na furmankę, przyczem dyszel przebił mu piersi. Śmierć nastąpiła jeszcze przed nadejściem pomocy. Aż do nadejścia policji umieszczono zwłoki w pewnym lokalu. I tutaj popełniono czyn, świadczący dobitnie o zdziczeniu niektórych jednostek. Mianowicie z palca trupa ściągnięto pierścionek. Sprawcę wyśledziła policja.

Z Kozielskiego.

Dwóch młodych ludzi z **Poborszowa** znalazło w pobliskiem lesie małego niedźwiedzia, którego zabrali do domu. Niedługo zjawił się we wsi właściciel wędrownego cyrku, poszukując zguby. Za odpowiedniem wynagrodzeniem wydano mu zaginione zwierzątko.

*

Z Odry w pobliżu **Dziergowic** wydobyto zwłoki kobiety nieznanego nazwiska. Zwłoki musiały dłuższy czas leżeć w wodzie.

Z Raciborskiego.

Każdorocznie w drugi dzień Zielonych Świątek wyrusza z kościoła św. Jana na **Ostrogu** procesja do kościoła Matki Bożej przy Starejwsi. Tegoroczna procesja miała szczególny urok, gdyż wzięło w niej udział kilka tysięcy wiernych. — O kościele Matki Bożej dwukrotnie pisaliśmy w naszym historycznym dodatku „Ziemia Śląska."

Z Opolskiego.

Pewnemu obywatelowi w **Ozimku** zginęła przed kilku laty obrączka ślubna. Wszelkie poszukiwania były daremne. W tych dniach znaleziono ją w szczególny sposób, mianowicie przy sadzeniu kartofli w ogrodzie.

*

W ostatnich dniach opady deszczowe spowodowały znaczny wzrost wody w Odrze pod **Opolem** i okolicy. Rzeka wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone grunta.

Z Dobrodzieńskiego.

Pewne siedmioletnie dziecko, bawiące się bez dozoru na brzegu strumyka przy **Dobrodzieniu** wpadło do wody wskutek potknięcia się. Córka młynarza Ledwiga, która przypadkowo znajdowała się w pobliżu, pospieszyła mu na pomoc i dziecko wyratowała od niechybnej śmierci.

Z Kluczborskiego.

W poniedziałek przedświąteczny przechodziła nad powiatem kluczborskim gwałtowna burza, która spowodowała dwa pożary. Na **Skałęskiej Kolonji** (Albrechtsthal) koło Wołczyna uderzył grom w stodołę gospodarza Jana Hanusy. Stodoła spaliła się doszczętnie. — Drugi pożar powstał w **Wierzbicach**. Tam uderzył grom w dom mieszkalny chałupniczki Joanny Hobowej. Pożar zniszczył całe domostwo oraz stodołę i chlewy.

*

Prowincjonalny zakład leczniczy w **Kluczborku** obchodził w bieżącym roku 150-letni jubileusz istnienia swego. Poświęcenie lecznicy odbyło się dnia 22 maja 1779 r. Uroczystość jubileuszowe, w której wzięli udział przedstawiciele zarządu prowincjonalnego i innych władz odbyła się w czwartek dnia 23 maja b. r.

„Córka" policji Sztokholmskiej.

Policja sztokholmska obchodziła w czasie Wielkanocy uroczystość konfirmacji swej wychowanki, 14-letniej Marji Olafsenn.

Ojciec dziewczynki zginął pod samochodem w czasie pełnienia służby na kilka dni przed przyjściem na świat dziecka, a gdy i matka umarła wkrótce, policja sztokholmska adoptowała sierotę i otoczyła ją najtroskliwszą opieką. Zebrano dla niej specjalny fundusz, którym zawiaduje trzech wyznaczonych funkcjonarjuszy policji — urządzono małe mieszkanko i „córka policji" pędzi szczęśliwe życie pod serdeczną opieką całego grona „ojców", którzy łożą hojnie na jej wychowanie i wykształcenie.

SPORT.

W niedzielę, dnia 26 maja b. r. odbędzie się na Stadjonie w Król. Hucie Święto Sportowe K. S. Stadjonu połączone z mistrzostwami lekkoatletycznemi we wszystkich konkurencjach.

W programie m. i. **zgłoszono pobicie rekordów śląskich w biegach na 100 m. i 400 m., w rzutach dyskiem, kulą i oszczepem.**

Na zakończenie odbędą się zawody w piłkę nożną K. S. Jedność, Michałkowice c/a K. S. Stadjon.

Początek o godz. 14-tej 30 min. — Podczas zawodów koncert orkiestry Skarbofermu.

Na starcie czołowi lekkoatleci śląscy K. S. Stadjonu: Zajusz, Rzepuś, Rojek, Majorczyk, Kołodziej, Cieśliński.

Po zakończeniu odbędzie się wspólna wieczornica wszystkich sekcyj K. S. Stadjonu w sali na Górze Redena, gdzie zostaną rozdane nagrody.

Kolarskie mistrzostwa szosowe.

W roku bieżącym szosowe wojewódzkie mistrzostwa kolarskie zostaną rozegrane jednocześnie we wszystkich województwach w dniu 30 czerwca. Mistrzostwa zostaną rozegrane na dystansie 10 klm. Zawodnicy będą wystartowani co 2 minuty. Minimum czasu nie obowiązuje — tak, że zawodnik przybywający pierwszy (w najkrótszym czasie) do mety — zostaje mistrzem województwa i otrzymuje odpowiedni dyplom.

Przed rozpoczęciem sezonu tennisowego na Śląsku.

Z dniem 26 maja zostanie na Śląsku oficjalnie otwarty tegoroczny sezon tennisowy. Rozgrywki te wywołały duże zainteresowanie, dadzą one bowiem możliwość porównania poziomu zawodników tennisowych nietylko poszczególnych ale i drużyn.

Teatr Polski w Katowicach.

Premjera opery.

Teatr Polski wystawia we środę dnia 29 maja b. r. dwa interesujące utwory muzyczne Pucciniego, twórcy „Butterfly", „Toski" i „Cyganerii", mianowicie komiczną operę jednoaktową „Gianni Schicchi" oraz dramat muzyczny „Suor Angelica." Utwory te wchodzą w skład sławnego „Tryptyku" Puccini'ego, wystawionego powodzeniem przez wielkie Teatry zagraniczne.

Z pośród polskich scen będzie Teatr Polski pierwszym, który te utwory wprowadza do stałego repertuaru operowego. Trzecią składową część „Tryptyku" stanowi jednoaktowa opera p. t. „Płaszcz." Mając na uwadze nieprzewlekanie zbytnio czasu trwania przedstawienia, wystawiać będzie Teatr Polski każdorazowo operę „Gianni Schicchi", uzupełniając ją koleino zmianą oper „Suor Angelica" i „Płaszcz."

W wykonaniu „Tryptyku" bierze udział zespół operowy, a próby pod kierownictwem art. Dyr. p. M. Zuny i reżysera P. J. Stępniowskiego dobiegają końca.

Repertuar.

Czwartek, dnia 23 b. m. „Aida" o godz. 7.30. Gościnny występ Ignacego Dygasa.

Piątek, dnia 24 b. m. „Występ Chóru czechosłowackiego" „Hlahol" o godz. 7.30 wiecz.

Sobota, dnia 25 b. m. „Bal Maskowy" o godz. 7.30. Występ Ignacego Dygasa.

Niedziela, dnia 26 b. m. „Halka", po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 26 b. m. „Pigmaljon" o godz. 7.30 wiecz.

Wtorek, dnia 28 b. m. „Kawiarenka" o godz. 7.30 wiecz.

3 Maja w Opolu.

W niedzielę, dnia 12 maja b. r. odbyło się na sali „Rolnika" w Opolu uroczyste zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich powiatu opolskiego celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Na program składały się przemówienia, deklamacje i śpiewy. Wykład o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. Szczepaniak. Wielkie wrażenie wywarł wiersz „Pojedziemy naprzód wciąż!", wygłoszony przez jednego z uczestników w jego własnym układzie. Wkońcu przedłożono zebranym rezolucję, którą przyjęto jednogłośnie. Rezolucja ta brzmi:

„My polskiej narodowości obywatele miasta i powiatu opolskiego zgromadzeni w dniu 12. V. 1929 r. na uroczystem zebraniu w Opolu, w dwa tygodnie po wykroczeniach, dokonanych przez tłum niemiecki — nietylko na nas, lecz nawet na bezbronnych polskich aktorów i aktorkach teatru katowickiego, braciach i siostrach naszych, podnosimy protest przeciw samej możliwości uzewnętrzniania się w sposób podobny antypolskiej nienawiści niemieckiej, piętnując zbrodnię niemieckich szowinistów opolskich jako objaw zwyrodnienia barbarzyńskiego.

My, tubylcza ludność Śląska Opolskiego, jesteśmy polską mniejszością narodową, lojalna wobec państwa niemieckiego. Tem samem mamy prawo do obrony ze strony władz, jak i prawo do nieskrępowanego rozwoju kulturalnego.

My, polska ludność, stanowimy 70 procent wszystkich mieszkańców powiatu opolskiego. Siedzimy od wieków na naszej ziemi rodzinnej. Z języka, narodowości i kultury jesteśmy Polakami. Przynależność nasza do narodu polskiego wynika z zarządzenia Bożego i jest nam przynależnością rodzoną. Kłamstwem jest zatem twierdzenie niemieckie, że polską przynależność narodową podtrzymuje się u nas sztucznie.

Stwierdzamy, że nasze przyrodzone potrzeby kulturalne nie znajdują zaspokojenia w dostatecznej mierze.

Stwierdzamy, że przedstawienie „Halki" w Opolu, tylko dyktowane było żywą potrzebą kulturalną nas wszystkich, a nie było — jak to przedstawia prasa niemiecka — agitacyjnym środkiem politycznym.

Domagamy się, aby potrzeby nasze, wynikające z naszej odrębności narodowej, były respektowane przez władze, które mają obowiązek otaczać nas opieką, aby nie powtarzały się wypadki, niegodne państwa kulturalnego, jakie miały miejsce w Opolu w niedzielę, dnia 28 kwietnia 1929 r."

Krótko-zwięzłowato.

Nie wytłumaczonym dotąd zjawiskiem są pewne okolice, w których fale radjowe pozostają bez skutku.

•

Gdynia, nasze miasto portowe, miało w roku 1925 tylko 2500 mieszkańców, a obecnie 30 000.

Kardynał Mezzofanti, który zmarł w roku 1773 władał 58 językami.

•

Australja posiada około stu miljonów owiec.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na dzień 10. VI. 1929 r. na dostawę **kluczy niemieckich, pilników, gwintowników do rozpórek** itp.

Bliższe warunki przetargu zostały ogłoszone w Monitorze Polskim No. 114 z dnia 18/V. 1929 r. i w Epoce Nr. 134 z dnia 17/V. 1929 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych
w Katowicach.

UWAGA! UWAGA!

Uważaj i czytaj!

Na sezon letni fabryka postanowiła wysłać około 7000 kompletów po cenach o połowę tańszych niż w waszych miejscowościach — w celu reklamowania naszych towarów. Komplet składa się z 14 sztuk, mianowicie: 17 m. płótna Widzewskie, 3 m. bostonu na ubranie męskie, 3 m. jedwabiu na suknie, 1 m. na fartuch, 1 ręcznik, 6 chusteczek, 3 m. zefjeru na koszule, 2 szpulki nici. Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 60 zł.

Za dobroć towaru gwarantujemy. Płaci się przy odbiorze towaru. P. S. na żądanie wysyłamy ilustrowany cennik bezpłatnie. — Adresować prosimy:

Suknopol, Łódź, skrz. poczt. 244.



Unieważniam książkę stanu oficerskiego, wystawioną przez P. K. U. Kraków. **Stanisław Steczkowski.**

Popierajcie naszych inserentów.

Usuwa radykalnie PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą, najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci (nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły) po osobistem jawieniu się bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. **Raskal'a.**

M. Tilleman

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży.

Kraków, ul. Szlak 39.
Oddział w WARSZAWIE, Hortensja 3.
Tel. 405-29.

Uwaga! Przyjmuje w Warszawie osobiście tylko we wtorki, środy i czwartki od 1-6. Żądac prospektów darmo.

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.

żąda prospekt firmy **„Herba", Poznań**
Zwierzyniecka 74.

Twaróg stołowy

codziennie świeży, słodki, najlepiej wyrobiony do **smarowania chleba** i do **pieczenia placków**, również

Ser tylżycki gat. I. A i I.
Ser limburski (chudy)
Twaróg beczkowy
dostarcza hurtownie i detalicznie koleją i pocztą

Mleczarnia Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

Jąkanie

seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy w 4 tygodniach

J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36, II.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na czerwiec. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....